

## Trump, Putin i kontrowersyjna wizja pokoju...



Jesteśmy świadkami prawdziwej rewolucji w wykonaniu Trumpa, której celem jest zatrzymanie samobójczego lewackiego szaleństwa i przywrócenia normalności. Niestety Polska poszła niejako na randkę w ciemno z Unią Europejską, która jak się okazuje przechodzi poważny kryzys spowodowany przyjęciem zwariowanej sekciarskiej ideologii globalnego ocieplenia, zielonego szaleństwa pogardy dla własnych korzeni i kosztownego oszczędzania na wojsku. Bezmyślnego otwarcia granic na miliony ludzi, którzy też gardzą tradycjami Europy, tylko robią to otwarcie na ulicach goszczących ich miast.

W ostatnich wyborach Amerykanie pierwsi zażądali porzucenia tego biegu ku przepaści i teraz na ich reformy i zmagania się z hydrą nihilizmu rozrośniętą w biurokracji zideologizowanego głębokiego państwa, stają się nadzieją i szansą dla reszty błądzących obywateli świata.

W swoim przemówieniu w Monachium wiceprezydent J.D. Vance obficie wykazał grzechy rządzących elit Unii Europejskiej przeciwko prawom jej obywateli do godnego życia w demokratycznym systemie wskazując, że unijne elity niczego się nie nauczyły i kierując się ekstremalną ideologią praktycznie powtarzają błędy Sowietów i nazistowskich Niemiec.

Uderzył głównie w niestety praktykowaną totalitarną cenzurę wypowiedzi, a nawet myśli podkreślając, że nie ma demokracji bez wolności wypowiedzi i wolności wyboru. *“Jeśli boicie się myśli i opinii własnych obywateli, to Ameryka nie może wam pomóc”*. Przywołując zawołanie papieża św. Jana Pawła II wygarnął socjalistycznym europejskim elitom: *“Nie lękajcie się!”*. Był niesmak, niedowierzanie, a nawet płacz...

Historia zatoczyła koło i zachodnim elitom nie zrobiło się wesoło, ale czy dopuszczają oni do rachunku sumienia? Ktoś powie, trzeba go mieć. Tylko ich zbiorowy spowiednik będzie miał tu coś do powiedzenia, nie jest tylko pewne, czy w nadchodzących wyborach wykaże, że zrozumiał swoją szansę, również w Polsce... Polacy ciągle od ponad 35 lat pozostają w objęciach cuchnącej komuną Magdalenki, z okazjonalnymi zgrzytami i ostatnio z łobuzerską próbą zakończenia tego wyciskającego ducha polskości walca, przez berlińskie stronnictwo.

Przez ostatnie dekady UE zapomniała o zasadzie bezpieczeństwa, przestała się zbroić, naiwnie finansując zbrojenia pogrążonego w imperialnym śnie Putina, aby dziś obudzić się z ręką w przeciekającym nocniku. Dziś to Trump musi rozpocząć grę wstępnią z rozochoconym Putinem, aby na zgliszczach wojennych nieszczęść urodzić nadzieję i pokój. A w lewackiej UE wrze. Lewica zawsze chciała być kojarzona z walką o pokój, dziś to US Trumpa walczy o ten pokój, a lewica UE i Anglii gaworzy dalej o wojnie, oczywiście nie na swoim terenie, rękami Ukraińców.

Trwają przymiarki do rozmów, tworzone są propozycje warunków porozumienia. Każda wojna dużo kosztuje i osłabia prowadzące ją strony. Putin chce na początek uznania swoich zdobyczy i nie chce rozmawiać z Żeleńskim (jego prezydentura zakończyła się w maju 2024 r.), który swego czasu zakazał Ukraińcom układać się z Putinem. Putin chce czekać na wybory prezydenckie na Ukrainie (trwa tam stan wojenny), aby podpisywać porozumienie z legalnym prezydentem. Z kolei Trump zaproponował, aby Żeleński w ramach rekompensaty

zgodził się na pozyskanie 50% minerałów ziem rzadkich w ramach spłacania ofiarowanej amerykańskiej pomocy. Żeleński odmówił tej propozycji, czym nie zjednał sobie Trumpa.

Widzę, że Polska żyje perspektywą zakończenia rosyjsko-ukraińskiej wojny, w polskich mediach wrze. Pisałem chyba rok czy dwa temu, że ta wojna już się skończyła i nie ma sensu, aby dalej zabijać młodych żołnierzy i dalej dewastować miasta, ale wojna podsycana ura patriotyczną propagandą ma szansę na długi żywot. Przecież Ukraina nie ma już dobrych perspektyw w tej wojnie, dlatego Trump chce ją zakończyć ostrzegając, że wojna to wielki biznes, ale i kosztowny. Wielu liderów europejskich chce usiąść przy negocjacyjnym stole, ale oni już to próbowali i tam gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść. W rozgorączkowanych głowach padają propozycje aby wskoczyć na grzbiet chińskiego smoka i równie idiotyczne pomysły. Politycy i komentatorzy europejscy wyrażają oburzenie, że Trump zakręca kurek wskazując też na możliwą korupcję. Jak to? Ano, Trump sprawdził, że gwałtownie zadłużająca się Ameryka nie posiada 51 stanu o nazwie Ukraina i nie widzi możliwości dalszego zadłużania amerykańskiego podatnika...

Trump daje sygnały, że nie przepada za Żeleńskim, który powinien już dawno zakończyć wojnę, której przecież nie jest w stanie wygrać, a jedynie co może, to stracić więcej terytorium, wykrwawić i zniszczyć bardziej swój kraj. Nazywa go średniej jakości komediantem, a nawet dyktatorem, który wyłudził od Ameryki ok. \$350 mld i nie wie gdzie podziała się połowa tej sumy. Z ostatnich doniesień wynika, że Żeleński zamknął dostęp do platformy społecznościowej Trumpa dla ukraińskich odbiorców. Może Trump w ten sposób chce pozyskać Putina, aby odłączyć go od zbliżenia z Chinami? Rosjanie na froncie mają 220 brygad, Ukraińcy tylko 110. Trump zauważył, że poparcie dla Żeleńskiego spadło do 4%! (?). Złośliwi mówią, że to Żeleński potrzebuje wojny, bo kiedy ona się skończy, skończy się i on. Tak to bywa, obsadzony był w roli Churchilla, ale wygląda na to, że właśnie kończy mu się kontrakt.

Czy nasi historyczni sojusznicy z "dziwnej wojny" 1939 r. zdołają wepchnąć Polaków i polskich żołnierzy na Ukrainę, bodaj w charakterze sił rozjemczych obok mętnie deklarowanych skąpych sił brytyjskich i francuskich? Jeśli zajdzie taka konieczność (Polska już graniczy z Rosją), to czy Trump odrzuci porozumienie NATO-Rosja z 2021 r. i nie zmniejszy, ale zwiększy ilość wojska w Polsce i zmieni jego rotacyjny status, powiedzmy na status "Fort Trump" przesuwając część sił z Niemiec, których przecież szczerze nie lubi? Opowiadanie o tym, że Trump zostawi Europę samej sobie jest szczytem naiwności. Ameryka już dwa razy uratowała Europę z poważnych kłopotów i zbyt dużo zainwestowała w jej pomyślność, aby porzucić i wracać z pomocą trzeci raz. Dla Trumpa to jest asset...

Trump nie przepada za obecnym polskim rządem dlatego, że przykleił się do neo komunistycznej polityki Berlina, wciskając swoim obywatelom globalne zielone i ciepłe bajeczki ograniczające prawa i wolności obywateli, z czym właśnie Trump teraz walczy w USA. Dodatkowo obecni liderzy rządu Tuska do niedawna wykazali się dyplomatyczną durnością, głupio obrażając Trumpa (Tusk, Sikorski), aby spodobać się światowej lewicy, nawet sugerując, że jest ruskim agentem! Tak jakby zamiast kory mózgowej w swoich głowach mieli onuce.

Media powtarzają głupoty, że Trump jest nieprzewidywalnym politykiem pewnie głównie dlatego, że wprowadza swój plan głoszony podczas kampanii wyborczej. Porównajmy to z realizacją w Polsce zapowiadanych 100 konkretów Tuska...

Unia już wyszczepiona, ocieplona i zielona mimo głośnych restrykcji, sankcji na rosyjskie źródła energii, cały czas je nabywa finansując rosyjskiego ducha walki na Ukrainie (np. rosyjski gaz dla Francji). Europa militarnie jest słabiutka poza Skandynawią, Turcją no i Polską. Rosja wybijając sobie zęby o uporczywą ukraińską obronę bezdyskusyjnie też krwawi, ale jest kilkakrotnie wielorako potężniejsza więc czas pracuje dla niej. Propaganda ukraińska informuje, że Putin, który nie może jednak (mimo takich planów) poradzić sobie przez 3 lata z podbojem "rosyjskiej" części Ukrainy, raptem zaatakuje Polskę i całą co prawda sflaczałą Europę, która postradała zdrowy rozsądek i zmysły. Dobrze, że Polska za PiS-u się zbroiła, bo Tusk już w pierwszej swojej kadencji związał wielkie jednostki wojskowe na wschodzie.

Kiedy Polacy przestaną grać w zaprogramowaną magdalenkową piłkę i zajmą się Polską! Komu to wzajemne partyjne obgryzanie się służy, przecież nie Polsce, przecież to gra w/g reguł Kaśki ze Szczecina, carycy Rosji. Nie rozpieszczajmy naszych wrogów i wspierajmy naszego nieszczęścia. Polscy wyborcy powinni wreszcie zmądrzeć i swoim kandydatom oświadczyć:

“To dobrze, że różnisz się od swojego konkurenta, ale co chciałbyś zrobić dla Polski i dla nas, naszych dzieci i wnuków?”

Konieczność podejmowania się ambitnych planów i wyzwień, aby nie odpaść w cywilizacyjnym i technologicznym wyścigu nie jest żadną megalomanią (CPK)! Jeśli dla Ciebie z powodu totalitarnej ideologii ważniejszy jest rozwój Niemiec, Brukseli, to jedź tam i nie psuj więcej polskiego powietrza i szans na sukces. Kogo ci postowie w Brukseli i Warszawie tak właściwie reprezentują, interesy ideologicznych elit z Brukseli i Berlina, czy interes dobrze prosperującej Polski? Polscy wyborcy bydełkują i owieczkują jeśli uważają za swoim guru, że polskość to nienormalność. Ci którzy udzielają im poparcia niestety nie są godni imienia Polaka, są biednymi wydmuszkami medialnych projekcji niewolniczego systemu człowieka bez korzeni, tradycji i przeszłości. Są ofiarami lewicowej totalitarnej rzeźni zarządzanej przez samobójczy plan wyniszczenia narodowości, patriotyzmów i zredukowania światowej populacji ku chwale jej totalitaryzujących elit.

Nie jest tajemnicą, że podzielona Polska klasa polityczna balansuje między dwiema orientacjami, PiS liczy na USA (pośrednik jerozolimski), a PO na Unię Europejską (pośrednik berliński). Unia coraz bardziej stroi się w marksistowskie piórka i jej program gwarantuje zanik narodowości, patriotyzmów, ras, religii i praw i wolności wywalczonych w procesie cywilizacyjnego rozwoju przez naszych przodków. Ameryka Trumpa próbuje wydobyć się ze światowego nurtu lewactwa, obiecując obywatelom powrót do narodowych wartości przy przestrzeganiu praw i wolności obywateli zagwarantowanych w Konstytucji. Polska winna mieć się na baczności i nie dać się wciągnąć w jakąś nową awanturę, w cudze konflikty, ale tak jak Anglia, Francja, Ameryka dbać przede wszystkim o siebie. Ostatnio amerykański Hudson Institute opracował dokument naruszeń demokracji i praworządności w Polsce przez obecny rząd Tuska, rejestrując większe bezprawne posunięcia rządu od nielegalnych przejęć mediów, prób dewastacji sądów i politycznej wendety.

Miałem napisać tekst o wielkich zmianach przywracających normalność przez zespół Trumpa w Ameryce o tropieniu finansowych nadużyć przez zespół DOGE Muska, ale może zajmę się tym tematem następnym razem. Wydarzenia biegną z huraganową szybkością, Polacy targani są psychozą wątpliwości w obliczu perspektyw zakończenia rosyjsko-ukraińskiej wojny i dalszymi perspektywami konsekwencji tego aktu. Cóż, rozgrzanym głowom należy przypomnieć, że mamy zimę i jak zawsze po niej przyjdzie wiosna.

**Jacek K. Matysiak**



S

**Kalifornia, USA 2025/02/21**